Mieszkańcy Rossochy czują się pokrzywdzeni

data aktualizacji: 2021.02.18 autor: Włodzimierz Szczepański



(Po II wojnie światowej dawny majątek ziemski w Rossosze przejęło państwo.)

Do gminy trafiło pismo od sołtys Rogówca i Rossochy Edyty Piencek. Z korespondencji wynika, że w Rossosze funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Rolne. Wieś jednak nie znalazła się na liście wniosków o dotację na rozwój terenów popegerowskich. To nie jedyne kontrowersje wokół wniosków.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że samorządy, na których terenie funkcjonowały PGR-y mogą starać się o dotację. Mogą złożyć trzy wnioski na inwestycje łącznie do 5 mln złotych. Gmina Rawa Mazowiecka z tych funduszy chciała pozyskać pieniądze na remont świetlicy w Niwnej. To koszt ponad 1 miliona złotych. Drugi z wniosków dotyczył przebudowy drogi Linków-Pokrzywna, to około 2 milionów i niemal tyle samo kolejne zadanie, wymiana zasilania i systemu grzewczego w OSP Konopnica wraz z zagospodarowaniem terenu.

Edyta Piencek, sołtys Rogówca i Rossochy wykazała mnóstwo trudu, by zdobyć dokument. Na ostatniej sesji odniósł się do tego pisma wójt Michał Michalik. Wójt podkreślił, że po pierwszych

informacjach o dotacjach jego urząd zwrócił się do oddziału terytorialnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w zakresie potwierdzenia zlokalizowania inwestycji w miejscowości, w której funkcjonowały PGR-y.

No, nie mogę składać wniosku do wojewody i prosić KOWR o opinie skoro według jego informacji tam PGR nie funkcjonowały. Z samego też pisma pani sołtys wczytać można, że (w Rososze – przyp. red.) funkcjonowały zakłady doświadczalne, będące Państwowymi Przedsiębiorcami Gospodarki Rolnej, które z dniem 1 lipca 1986 roku włącza się do Instytutów Naukowo-Badawczych. Nie zostały zlikwidowane, ale przekształcone. Później jeszcze w Zootechniczny Zakład Doświadczalny Rossocha, następnie w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, aż ostatecznie zostały sprzedane w prywatne ręce.

Do gminy trafiło również pismo mieszkanki Starych Bylin, która podkreślała, że na ich terenie był PGR.

– Było Państwowe Gospodarstwo Rybackie – tłumaczył wójt.

Natomiast w Pokrzywnej kontrowersje wzbudził wniosek gminy na budowę drogi. Zdaniem wójta gmina miała zbyt mało czasu na konsultacje. Dodał, że w latach wcześniejszych był wniosek mieszkańców na budowę wspomnianej drogi.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/38081-mieszkancy-rossochy-czuja-sie-pokrzywdzeni